

Na Śląsku zaczęły się strajki górników

22 września 2020

49 górników nie wyjechało na powierzchnię po zakończonej zmianie w ruchu Halemba, części kopalni Ruda. Kolejnych 13 pozostało pod ziemią w ruchu Pokój. To protest przeciwko zapisom nowego projektu polityki energetycznej Polski do 2040 r., który przewiduje przyspieszone zamykanie kopalń.



„Ten protest jest najbardziej radykalną i niebezpieczną formą strajku, co tylko pokazuje jak bardzo zdeterminowani są ci ludzie, by walczyć o swoje miejsca pracy” – powiedział w rozmowie z Money.pl Patryk Kosela, rzecznik prasowy Komisji Krajowej Wolnego Związku Zawodowego Sierpień '80.

Protestujący chcą, by jak najszybciej przyjechał do nich premier Mateusz Morawiecki, któremu tydzień temu dali siedem dni na podjęcie ze związkami poważnych rozmów o przyszłości polskiego górnictwa. Ogłosili pogotowie strajkowe, ale odpowiedzi szefa rządu nie otrzymali. Strajk jest oddolną inicjatywą, w poniedziałek związki miały dopiero rozmawiać o formie protestów. Zanim ogłoszono decyzje, robotnicy wzięli sprawy w swoje ręce.

Jeszcze w tym roku wicepremier Jacek Sasin zapewniał górnicze związki, że funkcjonowanie kopalń w dotychczasowym kształcie jest niezagrożone do 2060 r. Jednak w nowym planie polityki energetycznej na najbliższe 20 lat zapisano, że do 2040 r. udział węgla w energetyce spadnie do 11 proc.

Związkowcy uważają, że odchodzenie od surowca, na którym dotąd opierała się polska energetyka, powinno zostać przygotowane bardziej starannie i w stałych konsultacjach ze stroną społeczną. Chodzi o to, by miejsca pracy w górnictwie nie

zniknęły, ale zostały zastąpione przez inne, równoważące. Kopalnie w Rudzie Śląskiej, w których rozpoczął się podziemny strajk, według rządowego planu mają zostać zlikwidowane. Nowych propozycji dla ich załóg rząd nie ma.

„Uważamy, że transformacja górnictwa i energetyki powinna być rozłożona na wiele lat i wymaga specjalnych programów, dających nowe miejsca pracy. Jesteśmy wielce zaniepokojeni brakiem systemowych planów dla energetyki i, w konsekwencji, dla górnictwa, bez których nie możemy być pewni zapotrzebowania na wydobycie węgla. Zwracamy też uwagę na potrzebę stworzenia programów restrukturyzacji dla wszystkich środowisk górniczych w Polsce, nie pomijając Lubelszczyzny i regionów wydobycia węgla brunatnego” – czytamy w stanowisku związków zawodowych działających w kopalni Bogdanka, solidaryzujących się z górnikami z Zagłębia i ze Śląska.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: Strajk.eu